

Przemek Lipień, Mówi do mnie

Mówi do mnie
po tym jak splotłam po nim,
Trochę przygaszonym tonem,
mocno w to na do mnie,
Pisze tutaj kilka wspomnień,
żeby nie utonąć wolniej,
Po tym pocałunku skronie,
utonęła bez powrotnie,
nie odejdę nigdy od niej,
po tym co mówiła do mnie

Za sobą mam kolejną noc,
tak patrzę w gwiazdy sam na sam
a Ciebie nie ma obok mnie,

Za sobą mam kolejny cios,
Tylko ile zdołam to wytrzymać,
bo pęknięte serce może się rozsypać,
Chyba dobrze wiesz,
dobrze możesz wiedzieć to,
nigdy nie odpuszczę Ci,
nigdy nie odpuszczę Ci
nigdy nie odpuszczę Ci,
nigdy nie odpuszczę Ci

Mówi do mnie
po tym jak splotłam po nim,
Trochę przygaszonym tonem,
mocno w to na do mnie,
Pisze tutaj kilka wspomnień,
żeby nie utonąć wolniej,
Po tym pocałunku skronie,
utonęła bez powrotnie,
nie odejdę nigdy od niej,
po tym co mówiła do mnie

A teraz co mówi że zmieniłem się,
Mówi nie poznaje Cię,
To może teraz ty,
opowiesz mi gdzie teraz byłaś ty,
Potrzebowałem Cię gdy moje serce,
w bryłę lodu zmienia się,
nie ważne..

Czy tego chcesz czy nie,
Ty dobrze możesz wiedzieć to,
dobrze możesz wiedzieć to,
nigdy nie odpuszczę Ci,
nigdy nie odpuszczę Ci
nigdy nie odpuszczę Ci,
nigdy nie odpuszczę Ci

Mówi do mnie
po tym jak splotłam po nim,
Trochę przygaszonym tonem,
mocno w to na do mnie,
Pisze tutaj kilka wspomnień,
żeby nie utonąć wolniej,
Po tym pocałunku skronie,
utonęła bez powrotnie,
nie odejdę nigdy od niej,
po tym co mówiła do mnie